

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 4 września 2013 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi w sprawie o sygn. akt I C 241/13 z powództwa P. Ł. przeciwko Gminie Ł.-Zarządowi Dróg i (...) o zapłatę:

1. zasądził od Gminy Ł. Zarządu Dróg i (...) w Ł. na rzecz P. Ł. kwotę 932,04 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 24 sierpnia 2011 roku do dnia zapłaty;
2. zasądził od Gminy Ł. Zarządu Dróg i (...) w Ł. na rzecz P. Ł. kwotę 820,40 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o ustalenie, że w dniu 22 lipca 2011 roku P. Ł. jechał samochodem marki F. (...) ulicą (...). Na jezdni był ubytek w asfalcie. Powód wjechał lewym przednim kołem w dziurę i uszkodził koło i felgę. Uszkodzona opona była marki B. (...) o wysokości bieżnika 6 mm. Powód dokonał naprawy pojazdu w zakładzie wulkanizacyjnym. W wyniku naprawy wymieniono dwie opony i dokonano prostowania felgi. Powód kupił dwie nowe opony firmy (...) o wysokości bieżnika 8 mm. Powód zapłacił za naprawę 1230 zł. Ubezpieczyciel pozwanego uznał, iż naprawa pojazdu powinna obejmować wymianę jednej opony i prostowanie felgi. W toku postępowania sądowego biegły ds. mechaniki pojazdowej ustalił, iż uszkodzona opona marki B. (...) miała bieżnik w wysokości 6 mm. Nowa opona tej marki ma bieżnik 8 mm. W sytuacji gdyby powód wymienił tylko jedną oponę na osi to na przednim kole miałyby oponę o wysokości bieżnika 8 mm. a na tylnym kole oponę o wysokości bieżnika 6 mm. Różnica w wysokości opon jak wskazał biegły nie obniża wartości technicznej pojazdu i nie wpływa na bezpieczeństwo ruchu. Z opinii wynika, iż cena jednej opony marki B. (...) wynosi 426 zł, cena natomiast opony V. to kwota 623 zł. Biegły ocenił, że koszt naprawy pojazdu powoda przy założeniu, że wymieniana jest jedna opona i wymieniana jest felga wynosi 868,01 zł brutto. Biegły uznał też zasadność potrącenia ubytku wartości części zamiennych na poziomie 432,61 zł.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie w oparciu o art. 415 k.c. w całości. Sąd podkreślił, że, w świetle art. 363 k.c., odszkodowanie powinno wyrównać stratę powoda co oznacza, że po wyrównaniu szkody sytuacja powoda nie może być gorsza od sytuacji sprzed szkody. Co oznacza, że w odniesieniu do uszkodzenia pojazdu odszkodowanie powinno być w takiej wysokości, by pokryć koszt naprawy pojazdu tak, by pojazd po naprawie miał parametry techniczne i wartości użytkowe takie jak przed szkodą. Dlatego też, zdaniem Sądu w sytuacji gdy, jak w niniejszej sprawie, uszkodzeniu uległa jedna opona na osi a naprawa przez wymianę jednej opony doprowadziłaby do dysproporcji wysokości bieżnika uznać należy, że zasadne jest dokonanie wymiany obu opon.. Dopiero bowiem wymiana obu opon doprowadzi do stanu pojazdu takiego jaki był przed wypadkiem. Przed wypadkiem bowiem obie opony miały identyczne parametry techniczne a powód ma prawo do tego, by po naprawie jego pojazd był w stanie nie gorszym niż przed wypadkiem. W ocenie Sądu, niezasadny jest również zarzut pozwanej, że przy kosztach naprawy należy dokonać potrącenia ubytku wartości części zamiennych. W tym zakresie Sąd wskazał, iż w piśmiennictwie jak i orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się powszechnie, że w przypadku powypadkowej naprawy samochodu za celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego, uznać należy zastąpienie części starych nowymi, jeżeli ich użycie było niezbędne do naprawienia uszkodzonego pojazdu. Poszkodowany ma bowiem prawo nabyć części samochodowe, które pochodzą z pewnego źródła i w związku z tym mają gwarantowaną jakość, zapewniającą bezpieczeństwo pojazdu po jego naprawie. Zdaniem Sądu, obarczanie poszkodowanego obowiązkiem poszukiwania części zamiennych o stopniu zużycia odpowiadającym okresowi eksploatacji części, które uległy uszkodzeniu byłoby zupełnie nieuzasadnione i mogłoby w efekcie doprowadzić do pogorszenia bezpieczeństwa korzystania z takiego pojazdu, zaś w szerszej perspektywie do pogorszenia ogólnego bezpieczeństwa na drogach. W rezultacie, w ocenie Sądu, ustalenie odszkodowania należnego powodowi winno odbywać się z uwzględnieniem cen części nowych, którymi zastąpiono części zniszczone na skutek korozji stare części pojazdu. Jako nieudowodniony uznał Sąd Rejonowy zarzut przyczynienia się powoda do powstania szkody. Wobec faktu, iż wedle opinii biegłego uzasadnione koszty naprawy pojazdu powoda wynoszą 1400,00 złotych, Sąd uznał, iż powód zasadnie dochodzi wyrównania do kwoty 1230,00 złotych o kwotę 932,04 złotych, gdyż z uwzględnieniem, że pozwany wypłacił już powodowi kwotę

297,96 złotych. O odsetkach ustawowych Sąd rozstrzygnął w oparciu o art. 481 § 1 k.c. i art. 359 § 1 k.c., uznając, że roszczenie powoda stało się wymagalne od dnia kiedy powód zawiadomił pozwaną o szkodzie, co miało miejsce w dniu 25 lipca 2011 roku. Dlatego też, za zasadne Sąd uznał żądanie zasądzenia odsetek od dnia 24 sierpnia 2011 roku. O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana, zaskarżając go w części ponad kwotę 570,05 złotych. Rozstrzygnięciu Sądu Rejonowego skarżąca zarzuciła naruszenie:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez sprzeczne z zasadami logiki wyprowadzenie z materiału dowodowego wniosków z niego niewynikających to jest:

a) przyjęcie przez Sąd w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy – opinię biegłego, że uzasadniony koszt naprawy pojazdu powoda wynosi 1.400,00 złotych, a tym samym, że powód słusznie dochodzi wyrównania do kwoty 1.230,00 złotych, w sytuacji, gdy biegły wprost wskazał, że uzasadniony koszt naprawy pojazdu powoda należy szacować na kwotę 868,01 złotych,

b) przyjęcie przez Sąd w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy – opinię biegłego, że uzasadniona była wymiana dwóch opon w pojeździe, w sytuacji gdy biegły w sposób niebudzący wątpliwości wskazał, że brak było podstaw do wymiany dwóch opon zarówno ze względów bezpieczeństwa jak i z przyczyn technicznych,

c) przyjęcie przez Sąd w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy – opinię biegłego, że niezasadny jest zarzut pozwanego, że przy kosztach naprawy należy dokonać potrącenia ubytków wartości części zamiennych, w sytuacji gdy biegły przedstawił szereg argumentów potwierdzających stanowisko pozwanego, zarówno co do zasady jak i wysokości potrącenia;

-art. 233 § 1 k.p.c. poprzez całkowicie pominięcie przez Sąd I Instancji wniosków biegłego, że brak było podstaw do zakupu opon droższych od uszkodzonej, bowiem w czasie kiedy powód naprawiał pojazd dostępne były w sprzedaży opony tej samej marki jak opona uszkodzona w wyniku zdarzenia;

-art. 321 k.p.c. poprzez orzekanie o przedmiocie nieobjętym żądaniem pozwu, to jest o kosztach wymiany felgi w pojeździe w sytuacji, gdy powód swoim roszczeniem nie obejmował wymiany tej części tylko jej naprawę;

-art. 328 § 2 k.p.c. poprzez całkowite pominięcie w uzasadnieniu wyroku Sądu I Instancji wniosków biegłego w zakresie braku podstaw do zakupu innej droższej opony niż uszkodzona z uwagi na fakt, że była dostępna w sprzedaży opona takiej marki jaką uszkodził powód w trakcie zdarzenia;

-art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak uzasadnienia w wyroku dlaczego Sąd I Instancji odmówił mocy dowodowej opinii biegłego w zakresie braku podstaw do wymiany dwóch opon, braku zasadności zakupu opon droższych i zasadności potrącenia ubytku wartości części zamiennych;

- art. 361 § 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na zasądzeniu kosztów zakupu dwóch opon droższych od opony uszkodzonej, w sytuacji gdy z opinii biegłego wynika jednoznacznie, że nie była uzasadniona wymiana dwóch opon tylko jednej, a nadto, że były dostępne na rynku tańsze opony tej samej marki jak uszkodzona, a zatem nie było żadnych przeszkód aby nabyć taką oponę jaką powód uszkodził;

-art. 361 § 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na zasądzeniu odszkodowania bez uwzględnienia odpisów amortyzacyjnych w sytuacji, gdy biegły wyliczył koszty naprawy pojazdu wskazując na stopień zużycia opony i felgi i potwierdzając zasadność odpisów amortyzacyjnych opony i felgi.

W konkluzji skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa ponad kwotę 570,05 złotych i orzeczenie o kosztach procesu za pierwszą instancję według norm przepisanych oraz o zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu za drugą instancję według norm przepisanych (apelacja – k. 94-97).

Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik pozwanego poparł apelację i wniósł o zasądzenie kosztów za obie instancje a powód wniósł o oddalenie apelacji (protokół rozprawy apelacyjnej – k. 108).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna.

Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własny ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny, nie podzielając zarzutów apelacji.

W pierwszej kolejności nietrafnym był zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy w pełni podziela w tej kwestii stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 7 stycznia 2010 roku wydanym w sprawie o sygn. akt II UK 148/09 opubl. w LEX nr 577847, zgodnie z którym zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może znaleźć zastosowanie w tych wyjątkowych sytuacjach, w których treść uzasadnienia orzeczenia Sądu I Instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia. A to dlatego, że sposób sporządzenia uzasadnienia orzeczenia z natury rzeczy nie ma wpływu na wynik sprawy, jako że uzasadnienie wyraża jedynie motyw wcześniej podjętego rozstrzygnięcia. Powyżej wskazana sytuacja w realiach niniejszej sprawy nie ma zaś miejsca. Wbrew zastrzeżeniom skarżącego, Sąd Rejonowy w przedmiotowej sprawie szczegółowo bowiem wyjaśnił z jakich powodów i w oparciu o jakie dowody wyprowadził wnioski, które stały się podstawą rozstrzygnięcia. Pisemne motyw zaskarżonego orzeczenia przedłożone przez Sąd Rejonowy spełniają zatem należycie funkcję przypisaną przez ustawę temu dokumentowi sprawozdawczemu, umożliwiając odtworzenie rozumowania sądu orzekającego, które znalazło wyraz w sentencji zapadłego orzeczenia. Powyższe pozwala na dokonanie kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku. A skoro tak, zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w niniejszej sprawie nie mógł doprowadzić do oczekiwanego przez skarżącą rezultatu. Tym bardziej, że zarzut ten był również całkowicie bezpodstawny, zważywszy, że naruszenia przedmiotowego przepisu skarżąca upatruje w niewyjaśnieniu przyczyn odmowy mocy dowodowej opinii biegłego w zakresie braku podstaw do wymiany dwóch opon, braku zasadności zakupu opon droższych i zasadności potrącenia ubytku wartości części zamiennych w sytuacji, gdy kwestie te zostały w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku wyczerpująco przez Sąd Rejonowy wyjaśnione. Z motywów tych jednoznacznie przecież wynika, że odmienne od oczekiwanego przez skarżącą rozstrzygnięcie nie wynikało z faktu pominięcia wniosków płynących z opinii biegłego, lecz właśnie z odmiennej niż prezentowana przez skarżącą oceny znaczenia owej opinii dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Zastrzeżenia skarżącej w tej kwestii ujawniają także, iż niedostatecznie wnikliwie przeanalizowała ona treść opinii biegłego. Zważyć wszak trzeba, że apelująca kwestionuje pominięcie przez Sąd Rejonowy faktu, iż w swoich wnioskach biegły wskazał, iż nie zachodziły podstawy do zakupu innej droższej opony niż uszkodzona z uwagi na fakt, że była w sprzedaży opona takiej marki jaka uległa uszkodzeniu. Podczas gdy rozstrzygnięcie Sąd I Instancji oparł na wyliczeniach biegłego, który dla wyceny szkody przyjął cenę katalogową opony B. (...), czyli takiej jaka uległa uszkodzeniu w samochodzie powoda. Niezależnie od powyższego nie sposób również nie zauważyć, że akcentowane w apelacji „pominięcie w uzasadnieniu wyroku wniosków biegłego w zakresie braku podstaw do zakupu innej droższej opony niż uszkodzona” w żadnej mierze nie mogłoby świadczyć o naruszeniu art. 328 § 2 k.p.c. Na uwadze mieć bowiem trzeba, że przepis ten reguluje jedynie techniczne wymogi jakim odpowiadać ma uzasadnienie i w ogóle nie odnosi się do kwestii merytorycznych. Wedle dyspozycji art. 328 § 2 k.p.c. obowiązkiem sądu sporządzającego uzasadnienie wyroku jest przecież jedynie wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Wbrew zapatrywaniom skarżącej, Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie dokonał również prawidłowej, gdyż odpowiadającej wymogom określonym w art. 233 § 1 k.p.c., oceny zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego, w oparciu o którą wyprowadził także trafne wnioski jurydyczne w zakresie przepisów prawa cywilnego regulujących kwestię odszkodowania. Swoje stanowisko zaś nadto przekonująco uzasadnił. Wobec faktu, że nie jest rzeczą Sądu Odwoławczego powielanie wyводу, trafnie przytoczonego już przez Sąd I Instancji, którego argumentację

Sąd Okręgowy w pełni aprobeuje i przyjmuje za własną, w ramach niniejszego uzasadnienia poprzestać należy jedynie na odniesieniu się do zarzutów podniesionych w apelacji.

Na gruncie owych zarzutów skarżąca koncentruje się na zwalczaniu dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny prawnej faktów ustalonych w toku postępowania, nie kwestionując w istocie prawidłowości poczynionych ustaleń. Tak jest również, gdy apelująca przypisuje Sądowi I Instancji zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. w kontekście wniosków wypowiedzianych w przedmiocie zasadności żądania pozwu.

W tym stanie rzeczy, jak zaznaczono już na wstępie niniejszego uzasadnienia, Sąd Okręgowy podzielił podstawę faktyczną zaskarżonego wyroku i przyjął ją za własną. Natomiast argumenty skarżącej rozważył w aspekcie zastosowania norm prawa materialnego do ujawnionych okoliczności sprawy.

Stanowisko przedstawione w apelacji, w ocenie Sądu Okręgowego, nie zasługuje jednak na uwzględnienie. Uzasadnienie szczegółowo powyżej opisanych zarzutów apelacji, opiera się w istocie na określonym założeniu skarżącej odnośnie braku podstaw do wymiany dwóch opon, niezasadności zakupu opon droższych oraz konieczności potrącenia ubytku wartości części zamiennych. Ze stanowiskiem apelacji w tej kwestii zgodzić się jednak nie sposób.

Treść wyprowadzonych w przedmiotowym względzie zarzutów w pierwszej kolejności czyni bowiem nieodzowną uwagę, że skarżąca nadaje niewłaściwe znaczenie roli biegłego w postępowaniu sądowym. Uzasadnienie zarzutów sformułowanych na gruncie oceny dowodów oraz prawa materialnego świadczy wszak o tym, że skarżąca nie dostrzega, że zadaniem biegłego jest jedynie naświetlenie wyjaśnianych okoliczności z punktu widzenia wiadomości specjalnych, przy uwzględnieniu zebranego w toku procesu i udostępnionego mu materiału sprawy, nie zaś rozstrzygnięcie o zasadności stanowisk stron, którą to rolę ustawodawca powierza wyłącznie sądowi orzekającemu. Wprawdzie niewątpliwie sąd nie powinien zastępować biegłych, jeżeli chodzi o uzyskanie wiadomości specjalnych, a zatem polemizować z wnioskami biegłego w sferze wymagającej wiadomości specjalnych, bez zasięgnięcia opinii innego biegłego lub w drodze uzupełnienia stanowiska biegłych, którzy przedstawili stanowisko odmienne. Dyrektywa ta jednak jednocześnie określa zakres kompetencji biegłego, którego rolą jest jedynie udzielenie informacji specjalnych potrzebnych do rozstrzygnięcia danej sprawy. Wbrew przekonaniu apelującej, tylko w takim właśnie zakresie wypowiedzi biegłego mogą być uznane za dowód w sprawie. Jak zatem wskazał Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 21 maja 2013 roku wydanym w sprawie o sygn. akt V ACa 150/13 opublikowanym w bazie orzecznictwa LEX pod nr (...): „nie mogą być uznane za dowód w sprawie wypowiedzi biegłego wykraczające zarówno poza zakres udzielonego mu przez sąd zlecenia, jak i poza ustawowo określone jego zadania. Sąd nie jest więc związany opinią biegłego w zakresie jego wypowiedzi odnośnie do, zastrzeżonych do wyłącznej kompetencji sądu, kwestii ustalenia i oceny faktów oraz sposobu rozstrzygnięcia sprawy.” W realiach niniejszej sprawy zagadnienie powierzone biegłemu do wyjaśnienia obejmowało wprawdzie również kwestię tego czy zasadna jest wymiana obu opon w pojeździe. Nie może jednak budzić wątpliwości, że postawienie przez Sąd tego rodzaju pytania miało na celu jedynie wyjaśnienie czy wymiana obu opon w pojeździe w realiach niniejszej sprawy była konieczna ze względów technicznych czy też wymogów bezpieczeństwa. Okoliczność, że, w opinii biegłego, wymiana ta z powyżej wskazanych względów nie była konieczna, nie wyklucza jednak uwzględnienia kosztu wymiany dwóch opon, w sytuacji, gdy wymiana jednej opony prowadzi do dysproporcji wysokości bieżnika, która wprawdzie nie jest na tyle istotna aby ważyć na bezpieczeństwie, niemniej jednak nie pozwala na uznanie, iż pojazd powoda został doprowadzony do stanu w jakim był przed wypadkiem. Z opinii biegłego wynika przecież, że wysokość bieżnika przed wypadkiem wynosiła 6 mm, a wysokość bieżnika w oponie nowej wynosi 8 mm. Konkluzja ta zaś nakazuje przychylić się do stanowiska Sądu I Instancji, że odszkodowanie należne powodowi winno obejmować wymianę dwóch opon a nie jednej.

Niewątpliwie natomiast ostateczne rozstrzygnięcie zarówno przedmiotowej kwestii jak i kwestii uwzględnienia różnicy w wartości części wymagających naprawy a części nowych leżało w gestii Sądu I Instancji. Stanowisko Sądu Rejonowego w tym zakresie, wbrew zapatrywaniom skarżącej uznać natomiast należy za prawidłowe. Należy bowiem w pełni przychylić się do poglądu Sądu I Instancji, że z zasady wyrażonej w art. 363 § 1 k.c., a ponadto z podstawowej normy art. 361 § 2 k.c. wynika, że w wypadku uszkodzenia rzeczy w stopniu umożliwiającym przywrócenie jej do stanu poprzedniego osoba odpowiedzialna za szkodę obowiązana jest zwrócić poszkodowanemu

wszelkie celowe, ekonomicznie uzasadnione wydatki, poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego rzeczy uszkodzonej. Do wydatków tych należy zaliczyć w zasadzie także koszt nowych części i innych materiałów, których użycie było niezbędne do naprawienia uszkodzonej rzeczy. Pogląd prezentowany przez skarżącą w apelacji prowadzi zaś do niemożliwego do przyjęcia wniosku, że w sytuacji gdy, jak miało to miejsce w niniejszej sprawie, uszkodzona została rzecz, którą naprawić można jedynie poprzez wymianę określonych części, to ciężar jej przywrócenia do stanu poprzedniego spoczywa częściowo na poszkodowanym. Do takiego obciążenia poszkodowanego skutkami zawinonego działania sprawcy szkody za tę szkodę nie ma bowiem uzasadnionej podstawy prawnej. Przywrócenie rzeczy uszkodzonej do stanu poprzedniego polega na doprowadzeniu jej do stanu używalności w takim zakresie, jaki istniał przed wyrządzeniem szkody. Jeżeli do osiągnięcia tego celu konieczne jest użycie nowych elementów i materiałów, to poniesione na to wydatki wchodzi w skład kosztu naprawienia szkody przez przywrócenie rzeczy do stanu poprzedniego, a w konsekwencji wydatki te w ostatecznym wyniku obciążają osobę odpowiedzialną za szkodę. Niewątpliwie optymalnym byłoby, gdyby uszkodzoną rzecz można było naprawić przy wykorzystaniu części identycznych z częściami uszkodzonymi. Nie bez racji jednak Sąd Rejonowy wskazuje, iż trudnym do zaakceptowania, gdyż nieuzasadnionym byłoby obarczanie poszkodowanego obowiązkiem poszukiwania części zamiennych o stopniu zużycia odpowiadającym okresowi eksploatacji części, które uległy uszkodzeniu. Zwłaszcza zważywszy, że jeżeli uszkodzeniu ulega rzecz już używana, osiągnięcie takiego stanu rzeczy w istocie nie jest możliwe. Praktycznie zawsze przecież wchodzi w grę kwestia różnicy wartości między częściami dotychczasowymi a częściami je zastępującymi. A skoro tak, w zakresie w jakim jest to konieczne do przywrócenia stanu poprzedniego oczywistym jest, że różnica ta ze względów słusznościowych obciążać musi podmiot odpowiedzialny za szkodę, nie zaś poszkodowanego. Zarzut podnoszony przez skarżącą w tym zakresie można by natomiast ewentualnie uznać za zasadny jedynie wtedy, gdyby skutek użycia do naprawy rzeczy uszkodzonej określonych elementów czy materiałów wartość rzeczy naprawionej wzrosła w sposób istotny w porównaniu ze stanem istniejącym przed wyrządzeniem szkody, prowadząc do wzbogacenia poszkodowanego a pozwana zdołałaby tę okoliczność wykazać. O takiej sytuacji w realiach niniejszej sprawy mówić jednak nie można.

Na uwadze mieć zaś trzeba, że kwota ostatecznie zasądzona na rzecz powoda znajduje pełne oparcie w opinii biegłego, która nie została zakwestionowana przez żadną ze stron niniejszego postępowania, a który swoje wyliczenia przeprowadził między innymi z uwzględnieniem kosztu wymiany felgi nie zaś jej naprawy. Skarżąca nie może zatem również w ramach apelacji skutecznie kwestionować faktu, że kwota ta obejmuje koszt wymiany felgi w sytuacji, gdy powód swoim roszczeniem nie obejmował wymiany tej części tylko jej naprawę. Zważyć wszak należy, że faktura jaką przedłożył powód została przez pozwaną zakwestionowana w związku z czym koszty przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego podlegały weryfikacji w oparciu o opinię biegłego. Tym bardziej, że występując z powództwem w niniejszej sprawie powód domagał się zasądzenia kwoty 932,04 złotych stanowiącej różnicę pomiędzy kosztami jakie poniósł w związku z tytułu naprawy pojazdu uszkodzonego w związku ze zdarzeniem z dnia 22 lipca 2011 roku, czyli kwotą 1230,00 złotych, a kwotą 297,96 złotych wypłaconą przez pozwaną i taką kwotę zasądził na jego rzecz Sąd, zaś, wedle opinii biegłego, koszt przywrócenia pojazdu powoda do stanu sprzed uszkodzenia przy założeniu, że wymianie podlegać winna jedynie 1 opona wyniósł 1400,00 złotych brutto i to przy uwzględnieniu, a owo przywrócenie stanu poprzedniego wymaga wymiany felgi nie zaś tylko jej naprawy. Kwota zasądzona na rzecz powoda odpowiada zatem kwocie przez niego żądanej, a nadto kwocie jaką powód rzeczywiście poniósł w związku z naprawą, a zarazem mieści się w ramach kwoty, jaka wedle opinii biegłego jest potrzebna do przywrócenia stanu poprzedniego i to przy założeniu, że wymianie podlegać winna jedynie 1 opona. Zwłaszcza, że niezależnie od powyższego nie może mieć znaczenia, że powód przedłożył fakturę jedynie za prostowanie felgi nie zaś jej wymianę w sytuacji, gdy ma on prawo domagać się odszkodowania potrzebnego do przywrócenia rzeczy uszkodzonej do stanu poprzedniego a owo przywrócenie, zgodnie z opinią biegłego, wymaga wymiany felgi, nie zaś tylko jej prostowania. Nie sposób także nie zauważyć, że stanowisko apelacji w tej materii jest wewnętrznie sprzeczne. Z jednej strony bowiem skarżąca podnosi wskazaną okoliczność, z drugiej zaś wywód apelacji opiera na założeniu, że Sąd Rejonowy winien w ramach swojego rozstrzygnięcia w pełni uwzględnić wnioski płynące z opinii biegłego, który za zasadną uznał wymianę felgi, nie zaś jej prostowanie. Nie można także tracić z pola widzenia, że rozstrzygnięcie Sądu I Instancji skarżąca kwestionuje jedynie ponad kwotę 570,05 złotych, stanowiącą różnicę pomiędzy kwotą oszacowaną przez biegłego, czyli kwotą 868,01 złotych a kwotą już wypłaconą powodowi, to jest kwotą 297,96 złotych. Jak zaś już powyżej wskazano, wyliczenie biegłego obejmuje

koszt wymiany felgi nie zaś jej naprawy. W tym stanie rzeczy, za całkowicie niezasadny uznać zatem należy zarzut apelacji oparty na dyspozycji art. 321 k.p.c. Nie sposób bowiem uznać aby w realiach niniejszej sprawy orzeczenie Sądu I Instancji obejmowało przedmiot nieobjęty żądaniem pozwu. Analiza uzasadnienia Sądu I Instancji nakazuje zaś zgodzić się ze skarżącą jedynie w tym, że konkluzja Sądu Rejonowego, iż uzasadnione koszty naprawy pojazdu wynoszą 1400,00 złotych odwołująca się do kwoty wskazanej w opinii przez biegłego, który, jak powyżej zaznaczono dokonał wyliczenia przy założeniu, że wymieniana jest jedna opona i felga, pozostaje w sprzeczności ze stanowiskiem Sądu, iż koszty przywrócenia pojazdu powoda do stanu sprzed uszkodzenia winny obejmować wymianę dwóch opon. Uchybienie to pozostaje jednak bez wpływu na prawidłowość zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Powyższe prowadzi do wniosku, że apelacja wniesiona przez pozwaną stanowi jedynie polemikę z prawidłowym rozstrzygnięciem Sądu Rejonowego.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.